

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

SŁOWA TEGOŻ MESSALI DOWODZĄCEGO,  
ŻE CZYM INNYM JEST PRZEMAWIANIE DO LUDU,  
A CZYM INNYM ZWRACANIE SIĘ DO LUDU;  
ORAZ O TYM, KTÓRZY URZĘDNICY MOGĄ KTÓRYM  
ODBIĆ ZGROMADZENIE  
AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 13,16  
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy sposobów współdziałania urzędników z ludem. Zwołujący obywateli *magistratus* mógł jedynie do nich przemawiać i wówczas prowadził wiec (*contio*), ale miał też prawo zapytania ludu o zdanie, czyli zarządzenia głosowania nad wnioskiem i wtedy było to zgromadzenie przybierające formę komicjów, jeśli uczestniczył w nim cały lud, bądź też *concilium*, jeśli zwołano jedynie część obywateli, najczęściej plebejuszy (*concilia plebis*).

## AULI GELLI 'NOCTES ATTICAE' 13,16

Item verba eiusdem Messalae disserentis aliud esse ad populum loqui, aliud cum populo agere; et qui magistratus a quibus avocent comitiatum

1. Idem Messala in eodem libro de minoribus magistratibus ita scripsit: „Consul ab omnibus magistratibus et comitiatum et contionem avocare potest. Praetor et comitiatum et contionem usquequaque avocare potest nisi a consule. Minores magistratus nusquam nec comitiatum nec contionem avocare possunt. Ea re, qui eorum primus vocat ad comitiatum, is recte agit, quia bifariam cum populo agi non potest nec avocare alius alii potest. Set si contionem habere volunt, uti ne cum populo agant, quamvis multi magistratus simul contionem habere possunt.” 2. Ex his verbis Messalae manifestum est aliud esse „cum populo agere”, aliud „contionem habere.” 3. Nam „cum populo agere” est rogare quid populum, quod suffragiis suis aut iubeat aut vetet, „contionem” autem „habere” est verba facere ad populum sine ulla rogatione.

## AULUS GELLIUS, „NOCE ATTYCKIE” 13,16

Słowa tegoż Messali dowodzącego, że czym innym jest przemawianie do ludu, a czym innym zwracanie się do ludu; oraz o tym, którzy urzędnicy mogą którym odbić zgromadzenie

1. Tenże Messala w tej samej księdze tak napisał o niższych urzędnikach: „Konsul może każdemu urzędnikowi odbić zgromadzenie i wiec. Pretor może odbić zgromadzenie i wiec każdemu z wyjątkiem konsula. Urzędnicy niżsi w żadnym wypadku nie mogą odbić ani zgromadzenia, ani wiecu. Dlatego, który z nich jako pierwszy zwoła [lud] na zgromadzenie, ten działa prawidłowo, ponieważ nie można podwójnie zwracać się do ludu, a jeden nie może odbić [zgromadzenia] drugiemu. Lecz jeśli chcą zwołać wiec w ten sposób, żeby nie zwracać się do ludu, mogą prowadzić wiec, nawet jeśli urzędników jest wielu”. 2. Z tych słów Messali jasno wynika, że czym innym jest „zwracać się do ludu”, a czym innym „prowadzić wiec”. 3. Bowiem „zwracać się do ludu” oznacza zapytanie ludu o coś tak, żeby poprzez głosowanie nakazał coś lub zakazał, natomiast „prowadzić wiec” znaczy kierować słowa do ludu bez żadnego wniosku.

## KOMENTARZ

Przedmiotem zainteresowania Aulusa Gelliusa w tym fragmencie *Nocy attyckich* była różnica znaczeniowa między zwrotami *cum populo agere* oraz *contionem habere*. W celu wyjaśnienia wątpliwości autor skorzystał z pierwszej księgi dzieła Messali *De auspiciis* cytowanego także w poprzednim rozdziale *Nocy attyckich* (13,15).

Marcus Valerius Messala Rufus był politykiem okresu późnej republiki. Sprawował urząd konsula w 53 r. p.n.e., a obowiązki augura pełnił aż przez 55 lat (Macrob., *Sat.* 1,9,14). Jego dzieło dotyczące auspicjów znamy jedynie we fragmentach i to głównie dzięki Gelliusowi.

W przytoczonym w *Nocach attyckich* passusie Messala zajął się problemem „odbijania” zgromadzenia, czyli sytuacją, w której jeden urzędnik odbierał komicja drugiemu. Ze słów augura wynika, że stosowano tu

hierarchię: konsul mógł zwołać zgromadzenie w wybranym czasie, uniemożliwiając zwołanie ludu wszystkim pozostałym urzędnikom, pretor nie mógł przeszkodzić jedynie konsulowi, a niżsi urzędnicy zwoływali komicja jedynie wówczas, gdy nikt inny nie zaplanował ich w tym samym czasie. Stosowany przez Messalę termin *avocare comitiatum* oznacza zatem niejako „odbicie zgromadzenia”, czyli zwołanie go przy jednoczesnym przeszkodzeniu innemu urzędnikowi.

Nieco inaczej sprawy się miały w przypadku *avocare contionem* – „odbicia wiecu”. Różnica między *comitiatus* a *contio* polega na tym, że w pierwszym przypadku dochodziło do głosowania nad wnioskiem postawionym ludowi przez urzędnika, w drugim natomiast zebranie miało charakter nieformalny i lud nie podejmował żadnych decyzji (por. Gell. 18,7). Na marginesie można dodać, że urzędnik mógł przekształcić *contio* w *comitiatus*, wzywając obywateli do głosowania zwrotem *ite in suffragium*. Z tekstu wynika, że termin *ad populum loqui* oznaczał przemawianie do ludu w czasie wiecu bez składania wniosku, a *cum populo agere* – zwrócenie się do obywateli z prośbą o głosowanie podczas zgromadzenia ludowego bądź plebejskiego (por. Fest. 44 L., s.v. *cum populo agere*).

Ze słów Messali wynika, że konsul mógł zwołać wiec zawsze, odbierając taką możliwość innym urzędnikom, pretor nie mógł przeszkodzić jedynie konsulowi, ale niżsi urzędnicy mogli zwoływać *contiones* równocześnie i prowadzić je równolegle. Czasami dochodziło zatem do sytuacji, w której na forum przemawiało jednocześnie kilka osób, a słuchali ich zainteresowani.

Wiadomo jednak, że dochodziło także do odbijania *contio* w nieco innym rozumieniu, a mianowicie odebrania urzędnikowi, który zwołał wiec, przewodnictwa. Taką sytuację wskazał Liwiusz (43,16,8-13), przywołując dzieje zatargu trybuna plebejskiego Publiusza Rutiliusa z cenzorami Tiberiusem Semproniuszem Gracchusem i Gaiusem Claudiusem Pulchrem w 169 roku p.n.e. Trybun zwołał *contio*, podczas której próbował przekonać plebs do projektu uchwały, na mocy której zawarte przez cenzorów kontrakty publiczne (*locationes censoriae*) zostałyby anulowane. Cenzorzy przemawiali przeciwko wnioskowi. Przemowy Grakcha słuchano w milczeniu, natomiast jego kolega musiał prosić

woźnego o ucieszenie zebranych, co trybun uznał właśnie za odebranie mu *contio* i potraktowanie go jako osoby prywatnej oraz – co za tym idzie – naruszenie jego *sacrosanctitas*. Kazus ten pozwala przypuszczać, że każdy urzędnik mógł wyrazić swoje zdanie podczas *contio* zwołanej przez kogoś innego, ale musiał uszanować prawa przewodniczącego. Wydanie polecenia woźnemu, który sprawował funkcje porządkowe, trybun uznał za odbicie wiecu. Dodatkowo opuścił Kapitol, przerywając tym samym czynności urzędowe. Liwiusz napisał, że trybun zwołał *concilium*, a zatem miał zamiar wezwać plebejuszy do głosowania i przekształcić wiec w zgromadzenie. Mowy były jednak wygłaszane w fazie *contio* i dlatego trybun użył sformułowania *avocare contionem*.

Można zatem stwierdzić, że konsul miał bezwzględne pierwszeństwo zwoływania ludu zarówno na zgromadzenie, jak i wiec, a pretor ustępował w tym względzie jedynie konsulowi. Dlatego też w edykcji przechodnim konsulów znajdował się zakaz obserwowania nieba przez niższych urzędników w dniu, na który zapowiedziano zgromadzenie centurialne (Gell. 13,15,1). Zakaz ten miał charakter prewencyjny. Żaden niższy urzędnik nie mógł w dniu komicjów prowadzić obserwacji nieba. Wyjaśnienie tej regulacji można znaleźć u Kasjusza Diona (38,13,3-5), który rozważał szeroko kwestie auspicjów publicznych. Otóż historyk podał, że obserwacja nieba stanowiła podstawowy sposób zasięgania opinii bóstw i przeprowadzano ją tylko raz w ciągu dnia oraz że informacja o planowanej obserwacji nieba wystarczała, żeby zablokować zgromadzenie. Był to zatem sposób dokonania obstrukcji, podobnie jak odbicie komicjów lub wiecu. Dlatego niżsi urzędnicy mogli prowadzić obserwację nieba, a także zwoływać lud jedynie wówczas, gdy nie zaplanował tych czynności konsul bądź pretor.

Trzeba też przyjąć, że – chociaż kilku niższych urzędników mogło prowadzić równoległe *contiones*, to jednak nie wolno im było bezpośrednio wzajemnie ingerować w ich przebieg, ponieważ odebranie przewodnictwa także było uznawane za odbicie wiecu (*avocare contionem*).